CZYTELNIK

SŁOWO POLSKIE

CENA NUMERU 3 zł

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III A WROCŁAW, SOBOTA 10 KWIETNIA 1948 ROKU NR. 98 (509)

Półmilionowa rzesza poza warsztatami

Rząd USA

nie może opanować sytuacji

Represje wobec strajkujących nie odnoszą skutku

NOWY JORK — Sytuacja strajkowa w Stanach Zjednoczonych nie została do tej pory opanowana. Odłuższego czasu strajkuje 400 tys. górników kopalni węgla, do których przyłączyło się niedawno 25 tys. górników kopalń antracytu.

Strajk zaczyna coraz poważniej ciążyć na życiu gospodarczym państwa. Produkcja wielu przedsiębiorstw przemysłowych a w szczególności wielkich koncernów stalowych została ograniczona. Ograniczeniom poddano również ruch pociągów.

SĄD GROZI LEWISOWI

Władze amerykańskie robią co mogą, aby strajk przełamać. Przywódca strajkujących górników, John Lewis, został wezwany przez Sąd Federalny, aby podał powody, dla których strajk dotąd nie został przerwany. Powszechnie mówi się, że przywódcom robotników grożą dalsze represje „sprawiedliwości" amerykańskiej.

Oprócz górników strajkuje 100 tys. pracowników [illegible] oraz pracowników giełdy nowojorskiej **a represje, jakie zastosowała policja w stosunku do tych ostatnich, wywarły duże wrażenie na ludności.**

W najbliższym czasie zapowiada

John Lewis

się wybuch wielkiego strajku robotników transportowych, co poważnie zaszachowało by system komunikacyjny Stanów Zjednoczonych, zahamowany już przez strajk górników.

NIE WIERZĄ SŁOWOM TRUMANA

Sytuacja strajkowa i niepewna przyszłość polityczna Stanów Zjednoczonych w związku z angażowaniem się w konflikty europejskie, według opinii polityków nowojorskich fatalnie odbija się na psychice obywateli.

W tych warunkach świeże oświadczenie prez. Trumana, że głównym celem polityki zagranicznej USA jest ustanowienie na świecie sprawiedliwości i trwałego pokoju, uważane jest za cynizm.

Wyciąganie z Ameryki kapitałów na finansowanie ofensywy reakcyjnych państw w Europie przeciwko elementom demokratycznym oraz zwrócenie się prez. Trumana do kongresu USA o upoważnienie amerykańskiego banku importowo - eksportowego do udzielenia państwom Ameryki Południowej pożyczki w sumie 500 milionów dolarów, **osądzane jest coraz powszechniej w Stanach Zjednoczonych jako naruszanie równowagi finansowej Stanów Zjednoczonych i spychanie państwa i obywateli ku niepewnej przyszłości.**

Do Warszawy przybył czechosłowacki minister Opieki Społecznej, Erban. Witamy go (po prawej) w towarzystwie ministra Pracy i Opieki Społecznej, Rusinka, na lotnisku na Okęciu. Foto Ag. II „API"

Figiel wyborczy z totalizatorem

Fortel rządu de Gasperi nie wiele pomaga

RZYM (API). Rząd włoski i partia chrześcijańsko - demokratyczna nie przebierają w środkach celem zapewnienia sobie zwycięstwa w nadchodzących wyborach, które odbędą się za 10 dni. Obok nacisku administracyjnego i przekupstwa, różnych metod zastraszenia, rząd włoski wydaje olbrzymie sumy na propagandę, mającą na celu zwerbowanie wyborców [illegible] dy ministrów udzielił zezwolenia na zorganizowanie totalizatora wyborczego tzw. totalvoto.

Ta nowa impreza propagandowa, polega na trafnym odgadnięciu wyniku wyborów. Wydane zostały bilety w cenie 100 lirów, zawierające listę 12 głównych partii politycznych. Każdy uczestnik totalizatora odgadnąć ma, ile mandatów z ogólnej liczby 574 — otrzyma każda partia w dn. 18 kwietnia.

Przewiduje się znaczne nagrody na tej loterii wyborczej. Urządzając ją de Gasperi liczy, iż zdoła przyciągnąć do urn wyborczych „nie zdecydowanych" wyborców i jednocześnie nakłonić ich do głosowania na partię chrześcijańsko - demokratyczną gdyż — jak łatwo zgadnąć nagrody wypłacone będą tylko w razie wygranej de Gasperiego.

Ku przerażeniu organizatorów totalizatora, okazało się jednak, że nie ma zbyt wielu naiwnych we Włoszech. **Jak dotąd demokratyczny front ludowy prowadzi totalvoto z 220 mandatami.** Inne partie, jak chrześcijańska demokracja, rozłamowcy Saragata, neofaszyści i monarchiści pozostają znacznie w tyle. Pomimo znacznych wysiłków oficjalnych i pokątnych bookmacherów, propagandowy chwyt partii chrześcijańsko - demokratycznej nie udał się.

W kampanii przedwyborczej, która rozwija się coraz żywiej na terenie całych Włoch, rząd de Gasperiego **liczy w dużym stopniu na moralną i materialną pomoc ze strony Watykanu. Miasto papieskie, które pierwotnie wyasygnowało 3,5 miliarda lirów na akcję przedwyborczą dla partii chrześcijańsko - demokratycznej, przeznaczyło w ostatnich dniach dodatkowo na ten cel jeszcze 1,5 miliarda.**

Co dzień niesie

Żelazne listy dla prywatnej inicjatywy

W strukturze gospodarczej naszego kraju poważną pozycję zajmuje t. zw. „sektor prywatny". Przedstawiciele Rządu niejednokrotnie **dawali wyraz zrozumienia roli prywatnej przedsiębiorczości** i — jak wykazała praktyka — **Rząd otaczał opieką zdrową inicjatywę prywatną.**

Gdy w styczniu 1946 r. ukazała się ustawa o nacjonalizacji niektórych kategorii przedsiębiorstw przemysłowych, czynniki zdecydowanie wrogie nowym formom państwowości polskiej zaczęły **drogą szeptanej propagandy budzić nieufność co do szczerości zapowiedzi, gwarantującej normalny rozwój tym prywatnym warsztatom pracy, które nie podlegały ustawie o upaństwowieniu przemysłu.**

Ludzie niemądrzy lub zbyt bojaźliwi powstrzymywali się od inwestowania posiadanych kapitałów w przedsiębiorstwa przemysłowe. **Gdyby nie ta [illegible]liwość można by znacznie [illegible]zmóc tętno gospodarczego życia kraju, stworzyć więcej placówek prywatnych, dających pracę i zarobek wielu tysiącom ludzi.**

Dziś już nie ma chyba żadnych wątpliwości, że **Rząd chce w swej polityce gospodarczej silnie opierać się na sektorze prywatnym. Wyrazem tego są „listy żelazne", wydawane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nowopowstającym prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym.**

Wszystkie już istniejące przedsiębiorstwa mają gwarancje swobodnego rozwoju i są „nienaruszalną własnością prywatną", wynikającą z samego faktu istnienia przedsiębiorstwa.

Rozwiała się więc jeszcze jedna szkodliwa wersja o rzekomym zamiarze uszczęścienia „prywatnej inicjatywy" przez czynniki rządowe. (w)

Francuzi zaskoczeni

amerykańskim projektem państwa zachodnio-niemieckiego

PARYŻ. (PAP). Obserwatorzy tutejsi zwracają uwagę, że przedstawiony w czwartek na berlińskiej konferencji 5 państw zachodnich amerykański projekt utworzenia rządu Niemiec zachodnich, **nie liczy się zupełnie z wysuwanymi przez Francję postulatami. Podobno** Amerykanie nie tylko nie uzgodnili swego projektu z rządem francuskim, lecz nawet **nie zawiadomili go o treści tego projektu.**

Jak wiadomo, Francja wypowiada się za jak najluźniejszym powiązaniem poszczególnych krajów Niemiec zachodnich. Projekt amerykański przewiduje natomiast utworzenie rządu ściśle scentralizowanego.

W związku z powyższymi rozbieżnościami, przypuszcza się, że Francja na konferencji berlińskiej **podejmie próbę zmodyfikowania projektu amerykańskiego** i uwzględnienia swych żądań. W Paryżu jednak wyrażane są wątpliwości, czy próby te zostaną uwieńczone powodzeniem. Panuje tu raczej przekonanie, że Francja, jak to niejednokrotnie miało już miejsce, zmuszona będzie w końcu ustąpić pod naciskiem USA.

Taylor w Rzymie

RZYM. (PAP) — Podczas przerwy w ostatnim posiedzeniu ministrów de Gasperi przyjął Taylora. Tego samego dnia Taylor rozmawiał z Tardinim i Montim z watykańskiego Sekretariatu Stanu. Jak podaje dziennik „Paese" w kołach politycznych oraz w kołach rządowych przyznają, że **podczas tych rozmów omawiano problemy polityczne, związane z wyborami we Włoszech.** Pretekstem do rozmowy z premierem włoskim było wręczenie mu przez wysłannika prezydenta USA 75.000 **dolarów „na cele dobroczynne".**

»Nie będzie na świecie pokoju póki Niemcy nie zostaną rozbrojone«

NOWY JORK (PAP) Wychodzący w Ottawie dziennik „Star", komentując zwolnienie od winy i kary 12 b. dyrektorów koncernu Kruppa podkreśla, że wyrok sądu poruszy do głębi miliony ludzi na całym świecie, którzy stracili swe dzieci i bliskich w dwóch wojnach, przygotowanych przez monopolistów niemieckich.

Wydając wyrok uniewinniający — pisze gazeta — sędziowie niewątpliwie zastosowali się do dyrektyw tych, którzy dążą do odrodzenia niemieckiej gospodarki wojennej, podobnie jak to było po pierwszej wojnie światowej. Wiadomo, że dzięki poparciu amerykańskim przemysł niemiecki odzyskał swój dawny potencjał już w roku 1939 i że monopole niemieckie stały się kamieniem węgielnym międzynarodowego systemu kartelowego.

Podpisując deklarację poczdamską — stwierdza w końcu dziennik „Star" — sojusznicy zdawali sobie sprawę z tego, że pokoju na całym świecie nie będzie można zapewnić, dopóki Niemcy nie zostaną całkowicie rozbrojone i zdenazyfikowane. Tym niemniej obecnie **mocarstwa zachodnie pogwałciły postanowienia porozumienia poczdamskiego.**

Rozmowy za parawanem

Wciąganie Włoch

w zależność od USA

PRAGA. (API). Sensacyjne szczegóły rozmowy między hr. Sforza i francuskim ministrem Bidault podaje korespondent dziennika „Pravo Lidu". Rozmowy odbyły się na kilka dni przed świętami Wielkanocy w Turynie i według komunikatów oficjalnych dotyczyły jedynie sprawy zawarcia francusko - włoskiej unii celnej.

Jak dowiaduje się jednak korespondent „Prava Lidu", francuski minister Spraw Zagr. rozmawiał ze swym włoskim kolegą na temat przystąpienia Italii do „Unii Zachodniej", zawartej w Brukseli przez Francję, W. Brytanię i państwa Beneluxu. Postanowiono co prawda odroczyć praktyczne zrealizowanie tej sprawy do czasu po wyborach włoskich, ale **Sforza został już ostrzeżony, że jeżeli Włochy nie przyłączą się do Bloku Zachodniego, wówczas „współpraca gospodarcza Włoch z Zachodem natrafi na pewne trudności"...**

Dalsze szczegóły rozmów Sforza—Bidault dotyczą utworzenia na terenie Włoch **baz wojennych.** Sforza zgodził się, iż w razie potrzeby Włochy **oddadzą swe bazy do dyspozycji państw, które podpisały traktat brukselski oraz tych, które dały gwarancję temu traktatowi. Oznacza to, iż Włochy godzą się na utworzenie baz amerykańskich, gdyż właśnie Stany Zjednoczone mają być gwarantem brukselskiej unii.**

Wszystkie decyzje powzięte na konferencji w Turynie otoczone są ścisłą tajemnicą. Postanowiono nie informować o nich włoskiej opinii publicznej, gdyż mogłoby to zaszkodzić partiom prawicowym podczas zbliżających się wyborów.

„Granica USA leży w Europie"

Spaak o gwarancji dla Unii Zachodniej

WASZYNGTON (PAP) Premier Belgii, Spaak przedstawił na konferencji prasowej wyniki rozmów, jakie odbył z czołowymi osobistościami amerykańskimi. Spaak oświadczył bez ogródek, że przybył do Waszyngtonu, aby uzyskać bezpośrednie poparcie Stanów Zjednoczonych dla unii zachodniej. Spaak wypowiedział się również za bezpośrednim wpływem Stanów Zjednoczonych na sprawy Europy, podkreślając, że „granica Stanów Zjednoczonych leży w Europie".

LONDYN (PAP) W kołach zbliżonych do Foreign Office nie ukrywa się, że **premier belgijski Spaak udał się do Waszyngtonu w porozumieniu z ministrem Bevinem.**

O czym Forster mówił z Churchillem?

Proces odsłania prawdziwe oblicze »krwawej niedzieli«

GDAŃSK (PAP). Do sensacyjnego zwrotu doszło dziś rano w procesie Forstera po ujawnieniu rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej przez oskarżonego z Goebbelsem i podsłuchanej przez telefonistkę polską. Treść tej rozmowy była zaprzeczeniem bronionej przez oskarżonego tezy jakoby nie miał on prawa ingerencji w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Przesłuchani świadkowie przedstawili **prawdziwe oblicze „krwawej niedzieli w Bydgoszczy"**, którą propaganda niemiecka wykorzystywała jako pretekst do prześladowań Polaków.

PROWOKACJA

Świadek Alojzy Młodzikowski oświadcza, że w niedzielę — 3 września 1939 r. około godz. 10-ej na ulicach Bydgoszczy dały się słyszeć strzały. Okazało się, że to „piąta kolumna" niemiecka ostrzeliwuje z mieszkań prywatnych żołnierzy polskich. **Szybko uporano się z tą partyzantką i władze wojskowe dokonały szeregu aresztowań miejscowych Niemców, odbierając im broń palną.**

„ODWET"

W dwa dni później niemieckie wojska frontowe wtargnęły do miasta i w asyście miejscowych Niemców rozpoczęły masowe aresztowania Polaków. Zatrzymani, między którymi znajdował się i świadek, **byli oglądani przez miejscowych volksdeutschów, którzy wskazali na około 700 Polaków, jako na winnych rzekomych „prześladowań" ludności niemieckiej.**

Więźniów tych zaprowadzono do koszar. **Dopiero po trzech dniach dano więźniom wodę. Zorganizowano to w ten sposób, że postawiono zbiornik z wodą, pod „opieką" podoficera SS. Każdy więzień musiał podchodzić po wodę na klęczkach.** SS-man znęcał się nad nimi, bijąc i kopiąc ich, gdzie popadnie.

PRZYGWOŻDŻENIE

Wśród najwyższego napięcia publiczności na sali powstaje ze swego miejsca prokurator Siewierski, przedkładając Trybunałowi sensacyjny dokument, zadający kłam wykrętnym tłumaczeniom Forstera. Jest to protokół przesłuchania Hildegardy Polakowej, która jako telefonistka na gdańskiej stacji międzymiastowej, podsłuchała rozmowę telefoniczną Forstera z Goebbelsem. W styczniu 1945 r. urząd gauleitera gdańskiego zażądał błyskawicznego połączenia z naczelnym dowództwem niemieckich sił zbrojnych w Berlinie. Zgłosił się do aparatu minister propagandy dr Goebbels podając swój stopień i nazwisko. W odpowiedzi zameldował się z Gdańska Albert Forster, który poinformował Goebbelsa o zatonięciu w porcie gdańskim statku „Wilhelm Ustloff" na którego pokładzie miano ewakuować dostojników partyjnych Gdańska i ich rodziny. Forster poinformował zarazem Goebbelsa, że statek ten zatonął w wyniku akcji sabotażowej i następnie zapytał min. propagandy, jak postąpić ze Stutthofem.

Goebbels po tym zapytaniu powtórzył dwukrotnie jak gdyby w zamyśleniu — słowo „Stutthof" a wtedy Forster wyjaśnił mu, że jest to obóz koncentracyjny pod Gdańsk. Goebbels zastanawiał się dłuższą chwilę, po czym odpowiedział tylko: **niech pan decyduje.**

FORSTER — CHURCHILL

Prokurator Siewierski składa do dyspozycji Trybunału literaturę antyżydowską, zwracając się do oskarżonego z zapytaniem, czy rozmawiał z Churchillem, na jaki temat i jaki przebieg miała rozmowa?

Forster daje odpowiedź twierdzącą, zaznaczając, że nie chce w tej sprawie składać oświadczenia. W związku z tym prokurator Siewierski oświadcza, że nie ma możności zmuszenia oskarżonego do złożenia takiego oświadczenia.

Wielki dzień b. więźniów politycznych

Wiceminister Balicki o dniu 11 kwietnia

WARSZAWA. (PAP) — Dnia 11-go kwietnia b. więźniowie polityczni faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych wszystkich narodowości obchodzić będą rocznicę oswobodzenia spod jarzma hitlerowskiego. **Sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji b. Więźniów Politycznych i wiceprzewodniczący F. Z b. W. P.** wicem. Balicki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat znaczenia dnia międzynarodowej solidaryzacji ofiar faszyzmu.

— Pod jakimi hasłami obchodzić będą b. więźniowie polityczni dzień 11-go kwietnia?

— W dniu tym b. więźniowie polityczni wszystkich narodowości zamanifestują swą solidarną, niezłomną wolę utrzymania trwałego pokoju i bezwzględnej walki z podżegaczami wojennymi i ich imperialistycznymi zamierzeniami. Nikt tak, jak byli więźniowie faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych, nie przejawów ujarzmiania się faszyzmu. W dniu 11 kwietnia zamanifestujemy swą solidarność z ofiarami faszyzmu w Hiszpanii i Grecji, ginącymi ciągle jeszcze w więzieniach, obozach koncentracyjnych i w masowych egzekucjach.

— Dlaczego data oswobodzenia Buchenwaldu uznana została Międzynarodowym Dniem Więźnia Politycznego?

— **Więźniowie tego obozu zorganizowali najsilniejszy i najofiarniejszy ruch oporu.** W walce z faszystowskim barbarzyństwem i groźbą całkowitej likwidacji obozu przez Niemców, więźniowie buchenwaldzcy czynili systematyczne przygotowania do zbrojnego powstania. Dzień 11 kwietnia to właśnie rocznica wybuchu powstania, które przyniosło oswobodzenie tysięcznej rzeszy buchenwaldczyków. **Ruch oporu w obozie koncentracyjnym Buchenwald, to jedna z najpiękniejszych kart męczeństwa i bohaterskiej walki więźniów faszyzmu.**

W szeregach ruchu oporu ginęli więźniowie z Polski, Francji, Jugosławii, Związku Radzieckiego, Holandii, Włoch i Norwegii. W jego szeregach nie zabrakło również komunistów niemieckich, długoletnich więźniów Buchenwaldu, zebranych

— Jaki był udział więźniów polskich w ruchu oporu w Buchenwaldzie?

— **Polska grupa oporu była jedną z najsilniejszych w Buchenwaldzie.** Do wiosny 1943 roku istniała na terenie obozu polska organizacja konspiracyjna, złożona w przeważającej części z członków Polaków w Niemczech, w ich liczbie — Stefan Szczepaniak, dyr. Banku Ludowego w Opolu, Paweł Kwoczek z Opola oraz Kaszub nieznanego nazwiska, znany wśród więźniów jako „Janek" — „Zegarmistrz".

Obok tej organizacji działała również **grupa lewicowej młodzieży polskiej, współpracowała ona ściśle z organizacją niemieckich komunistów.** Do grupy tej należeli Wacław Karubin, Jan Karolak, Stanisław Zając i inni. Wraz z transportami z Oświęcimia i Majdanka przybyli tu latem 1943 do obozu doświadczeni działacze podziemnych organizacji polskich. W tym okresie powstaje na terenie obozu w Buchenwaldzie partia robotnicza. Na czoło działaczy wysuwają się: Jan Izydorczyk, znany działacz robotniczy, Janusz Zarzycki, oficer gwardii ludowej, Tadeusz Gląbski, Wacław Karubin, Wacław Czarnecki.

Konkurs, o którym było cicho

Księgarze wrocławscy nie sprostali zadaniu

(Meh). Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w porozumieniu ze Związkiem Księgarzy Polskich ogłosiły ogólnopolski Konkurs Wystaw Księgarskich, który trwa od 3-go do 11-go kwietnia b. r. Uczestnikom konkursu dano całkowitą swobodę estetycznego i celowego udekorowania wystaw, pod warunkiem, że przedmiotem wystawy będą wszyscy wydawnictwa PZWS.

Na terenie każdego Oddziału PZWS przewiduje się 3 nagrody w wysokości: 10-ciu, 7-miu i 5-ciu tys. zł. oraz komplet złożony z 30-tu pozycji wydawniczych PZWS.

Na terenie każdego Oddziału PZWS do konkursu stanęło 11 księgarń z Wrocławia, jedna z Solic — Zdroju i jedna z Namysłowa.

Skład Sądu Konkursowego tworzyli: przewodniczący — delegat Kuratorium O. S. Wrocław, prof. Zygmunt Klinowski i członkowie: Andrzej Majewski — przedstawiciel Zw. Księgarzy Polskich, Jan Dziduszko — przedstawiciel PZWS, red. Jerzy Dostetni (Ilustr. Kurier Wrocławski), red Zubkiewicz (Trybuna Dolnośląska) i Maria Horodyska (Słowo Polskie).

Na wczorajszym posiedzeniu po przeprowadzonej dyskusji w związku z dokonanym przeglądem wszystkich okien wystawowych, zgłoszonych do Konkursu, **Jury doszło do wniosku, że wystawy te stanęły na odpowiedniem poziomie i zdecydowało nie przyznać I-szej nagrody.** Natomiast kwotę 10 tysięcy rozbito na nieprzewidziane początkowo nagrodę IV (4 tys. zł.), nagrodę V (3 tys. zł.) i nagr. VI (3 tys. zł.).

Nagrody przyznano wystawcom w następującym porządku:

II-ga nagroda „Czytelnik" 7.000 złotych.

III-cia nagroda „Książka" 5.000 złotych.

IV-ta nagroda Jasielska 4.000 zł.

V-ta nagroda „Wiedza" 3.000 zł.

VI-ta nagroda Księg. Naukowa — 3.000 złotych.

Wręczenie nagród odbędzie się w niedzielę, dn. 11 b. m. o godz. 16-ej w Dyrekcji Oddziału PZWS — Podwale Mikołajskie 6 w czasie podwieczorku transmitowanego przez Polskie Radio z okazji zakończenia „Tygodnia PZWS".

KITY szklarskie

pokostowe, miniowe zwykłe

KREDĘ

szkolną i mieloną (osadową)

polecają:

Zakłady Przemysłowe FR. DUDEK

GLIWICE. WITKIEWICZA 16

K629

Wielki kanał Odra - Dunaj

Nowe szczegóły budowy

W uzupełnieniu naszej notatki pt. „Gigantyczne urządzenie na kanale Odra — Dunaj" musimy zaznaczyć, że pierwszego dnia na konferencji polsko - czeskiego Komitetu Studiów przewodniczył we Wrocławiu inż. St.Ihnatowicz, naczelnik wydziału Budowy i Utrzymania Dróg Wodnych Min. Komunikacji, a drugiego dnia inż. Zdzisław Kornacki, dyrektor Departamentu Min. Kom.

Następne posiedzenie Komitetu wyznaczono w Pradze dnia 24 maja. Różnica poziomów między Odrą a Dunajem wynosi 114 metrów. Nie będzie zastosowana jedna podnośnia statków, lecz zdecydowano takich podnośni wybudować 5 lub 6.

W przyszłości podamy bliższe szczegóły tej gigantycznej budowy, która interesuje żywo nie tylko Polskę, ale i Czechosłowację, na której terytorium przechodzi znacznie większa część kanału niż po polskiej stronie. (zyg)

Trust mózgów pracuje nad problemem Odry

Wypowiedź ministra Minca w Pradze, że **„wybrzeże polskie jest również wybrzeżem czeskim, a porty polskie portami czeskimi"**, posunęła o duży krok naprzód zagadnienie budowy **kanału Dunaj — Odra.** Nasi pobratymcy czescy opracowali już **szczegółowo pięcioletni plan budowy tego kanału,** który połączy zagłębie ostrawsko - karwińskie ze Szczecinem. Strona czeska objęła odcinek na Odrze od Koźla do Morawskiej Ostrawy.

W chwili obecnej **zagadnienie aktywizacji Odry zaczyna się aktualizować.**

W dniu 8 bm. odbyła się w Gliwicach z inicjatywy **wojewódzkich komitetów PPR i PPS Wrocławia, Szczecina, Poznania i Katowic** trzecia z kolei konferencja na temat zagospodarowania Odry. O ile dwie poprzednie, w latach **1946 i 47, miały charakter raczej teoretyczny,** to ostatnia **opierała się już na bogatym materiale, zebranym w ciągu 2 i pół lat żeglugi polskiej na Odrze.**

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw z **wiceministrem komunikacji Balickim** na czele, przedstawiciele przemysłów — hutniczego, metalowego i węglowego, biur regionalnych C.U.P. oraz delegatów obu partii z wyżej wymienionych województw.

Podczas konferencji omówiono takie zagadnienia, jak długofalowe inwestycje na szlaku wodnym Odry, plany budowy nowego taboru żeglugowego oraz opłacalność inwestycji na Odrze na tle nowego układu gospodarczego Polski.

Długofalowy plan zagospodarowania **Odry powinien obejmować okres co najmniej dwunastoletni** i sharmonizować pracę wszystkich czynników, zarówno żeglugowych, jak i ekonomicznych.

Przemysł śląski, planujący wspólnie z zagłębiem ostrawsko - karwińskim, zainteresowany jest Odrą zarówno ze względu na wywóz węgla, jak i na dowóz rudy.

Zagadnienie Odry jest nie tylko zagadnieniem żeglugi i komunikacji, ale zagadnieniem w pełni gospodarczym. Z Odrą wiążą się takie problemy, jak zabezpieczenie znacznych części kraju przed powodzią, wyzyskanie sił wodnych, rozbudowa przemysłu, który będzie się odbudowywał i grupował nad brzegami rzeki, oraz rozwój rolnictwa.

W wyniku konferencji ustalono sposoby i kroki, zmierzające do szybkiej realizacji omawianych planów.

Przeciwnatarcie Haganah w Palestynie

JEROZOLIMA (PAP). Ostateczny wynik walk o wieś arabską Castel nie jest jeszcze znany. Zarówno Żydzi jak i Arabowie utrzymują, że wieś ta, która kontroluje drogę z Tel Avivu do Jerozolimy, znajduje się w ich ręku. Potwierdza się, że w czasie wczorajszych walk o Castel zginął krewny muftiego Jerozolimy, były przywódca powstańców arabskich Husseini.

Oddziały Irgun Zwei Leumi szturmem zajęły wczoraj w nocy wieś arabską Deair Yassin, położoną w pobliżu Jerozolimy. Według doniesień policji straty arabskie w Deair Yassin są poważne.

Samolot żydowski zrzucił 12 bomb na wieś arabską w rejonie Castel. Wyrządzone bombardowaniem straty nie są znane.

Oddziały Haganah zajęły szereg obozów dawniej należących do armii brytyjskiej, między Jerozolimą a Tel Avivem.

JEROZOLIMA. (PAP). W piątek rano w rejonie Michmar - Haemek **rozpoczęło się przeciwnatarcie żydowskie w odpowiedzi na ostatnie działania zaczepne bojowek arabskich.** Oddziały Haganah zajęły szereg wiosek i umocnionych punktów. Walki trwają.

W stylu telegraficznym

✪ **POLSKA.** Premier Cyrankiewicz otrzymał telegraficznie od OKZZ w Łodzi 100 tys. złotych na budowę domu partii robotniczych.

— Pracownicy Spółdzielni Ceramik w Pirleju koło Radomia, uchwalili oddać 20 tys. cegły maszynowej na budowę Domu Jedności Robotniczej w Warszawie.

— Miasto Poznań przyznało 100 tysięcy złotych nagrody za prace naukowe profesorowi dr. Jenowi Rutkowskiemu. Nagrodę artystyczną w tej samej wysokości otrzymał inż Roger Sławski.

✪ **WŁOCHY.** Rada Ministrów wydała zakaz urządzania widowisk po [illegible] dnia 10 kwietnia.

— Dziennik „Oesterreichische Zeitung" donosi, że z Bawarii wysłano na granicę włoską 1000 ton amerykańskiej broni i amunicji.

✪ **IRAK.** W większych miastach Iraku w Bagdadzie, Mosulu, Kirkuku i Basra doszło do rozruchów głodowych.

✪ **NIEMCY.** Amerykański Trybunał Wojskowy w Norymberdze uznał winę 20 b. oficerów SS wymordowania przeszło miliona Żydów i Cyganów. Dwóch podsądnych sąd uniewinnił.

✪ **ZSRR.** Do Moskwy przybyła holenderska delegacja handlowa.

✪ **AUSTRALIA.** Według agencji Reutera — Stany Zjednoczone zaproponowały Australii zawarcie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Dwie nagrody w ręku kobiety

na konkursie fotograficznym w Poznaniu

POZNAŃ. (PAP) — Okazale zapowiada się Ogólnopolska Wystawa Fotograficzna w Poznaniu, zorganizowana przy poparciu Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Jury Wystawy w składzie: prof. Jan Bułhak — przewodniczący, Zenon Maksymowicz i Zygmunt Obrapalski — członkowie oraz delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki Marian Schulz, spośród nadesłanych prac 98 autorów zakwalifikowało do wystawienia 19.

Pierwszą oraz drugą nagrodę honorową przyznano Fortunacie Obrapalskiej (Poznań). Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki otrzymali: Bronisław Jaroszewicz (Warszawa) 20.000 zł, Jerzy Strumiński (Poznań) 15.000 zł. Maksymilian Myszkowski (Poznań) — 10.000 zł.

Nagrodą czasopisma „Świat fotografii" w sumie 10.000 zł wyróżniono Janusza Bułhaka (Warszawa), nagrodę Sekcji Twórczości Fotograficznej ZAIKS-u — w sumie 5.000 zł. przyznano Marianowi Dederce (Warszawa).

Ponadto wyróżniono prace J. Chlusckiego, W. i M. Dederków, E. Hanemana, M. Jankowskiego, S. Kielszni, S. Leszczyńskiego, F. Maćkowiaka, Z. Pekosławskiego, J. Piątka, Schabenbeck - Mokrzyckiej, L. Sempolińskiego, M. Stamma, J. Strumińskiego, J. Strzemiecznej, T. Wańskiego i E. Zdanowskiego.

Łącznie z wystawą, której otwarcie nastąpi 24 kwietnia, odbędzie się pokaz prac nagrodzonych na konkursie fotografii dokumentarnej

Edmund Osmańczyk

„Nowiny za serbski lud"

(Od specjalnego korespondenta API dla „Słowa Polskiego")

Berlin, w kwietniu.

W Niemczech żyje naród, dla którego granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie Łużyckiej stała się błogosławieństwem. To półmilionowy naród Serbo-Łużyczan, od czasów Chrobrego pozbawiony wszelkich praw, a trwający mimo to w upartym słowiaństwie.

23 marca br. sejm saski (Landtag) uznał odrębność narodu łużyckiego. Stało się to po długich latach walki i roztropnej polityki przywódców Łużyckich Serbów.

Zanim o tym doniosłym wydarzeniu opowiem szczegółowo, przypomnę, iż **w Rzeszy Niemieckiej Łużyce stanowiły wyspę obcojęzyczną, nie mającą żadnego bliskiego sąsiedztwa innego słowiańskiego narodu.** Najbliżej mieli Łużyczanie do Czech. Praga leży mniej więcej na tym samym południku co Berlin. Łużycki zaś obszar narodowy obejmuje podłużny pas od Sudetów, aż prawie po bramy Berlina. Na sudeckim podgórzu niemiecka „kolonizacja graniczna" odpychała jednak Łużyczan od czeskiego zaplecza. Do Polski trzeba było przejechać 200 kilometrów niemczonego Śląska. Rzecz prosta, że **w tych warunkach walka narodowa wydawała się beznadziejną. 500.000 Serbów Łużyckich w środku 65 milionów Niemców — jak tu można uratować swą odrębność narodową?**

Z tym większym podziwem spoglądać należy na walkę Łużyczan i przed pierwszą wojną światową i w czasach Republiki Weimarskiej i w czasach hitlerowskich. Spośród

wielu bojowników o Łużycką sprawę

wymieńmy dwa znane w świecie nazwiska: **profesor Muka i Jan Skala.**

Muka należał do pokolenia T. G. Masaryka, którego zresztą był wielkim przyjacielem. Muka był **uczonym światowej sławy,** a jego prace o Słowiańszczyźnie do dziś dnia mają pomnikowe znaczenie.

Jan Skala był z zawodu dziennikarzem, z umysłu **jednym z najwybitniejszych w świecie teoretyków spraw narodowościowych.** Przez 15 lat był redaktorem miesięcznika „Kulturwehr", organu Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech. Ogłaszane tam przezeń prace zasługują na wydanie dziś w wielu językach, śmiem bowiem twierdzić, że **Jan Skala przewidział najtrafniej nie tylko katastrofę nacjonalizmu,** ale, co ważniejsza, **właściwą rolę narodowości w ponacjonalistycznym świecie.**

W roku 1945 powróciła tylko garstka przywódców łużyckich z obozów koncentracyjnych. **Powitał ich na łużyckiej ziemi żołnierz polski i żołnierz radziecki, słowiańscy zwycięzcy hitleryzmu. Okupacyjne władze radzieckie uznały prawo Łużyczan do swobodnego rozwoju kulturalnego.** Zakazana w czasach hitlerowskich naczelna Organizacja Serbów Łużyckich „Komowina" powstała na nowo w stolicy Łużyc, Budziszynie. Kierownikiem jej został, po sześcioletniej obozowej przerwie, wypróbowany nasz przyjaciel, **Paweł Nejdo.** Starostą budziszyńskim mianowano zasłużonego wydawcę „Serbskich Nowin", **dr Jana Cyża.**

Granica czeska i polsko-łużycka sprawiła, iż **po raz pierwszy od tysiąca lat Serbowie poczuli się znów blisko słowiańskiej rodziny.** Język słowiański rozbrzmiewa wokół Łużyc i na samych Łużycach, gdzie dzięki narodowości okupanta zyskał nadrzędne stanowisko. Pogarda Niemców dla słowiańskich języków znikła niespodzianie, zarówno jak dumne hitlerowskie napisy we wszystkich lokalach i urzędach Saksonii: „Mówi się tylko po niemiecku".

Dla okupantów i sąsiadów Łużyc sprawa maleńkiego narodu słowiańskiego nie jest tylko sprawą moralną, sprawą honoru. Ten w skali światowej minimalny problem posiada swoje znaczenie polityczne w odrodzeniu narodu niemieckiego. Jest to papierek lakmusowy zanurzony w kadzi nacji niemieckiej. **Po stosunku Niemców do Łużyczan rozpoznać można nasilenie nacjonalizmu niemieckiego.**

Z użyczanie przez te pierwsze powojenne trzy lata

poprowadzili politykę najroztropniejszą

jaką w ich warunkach prowadzić można. Obserwując politykę „Domowiny" od pierwszego dnia jej wznowienia, stwierdzić mogę, że **Łużyczanie potrafili znaleźć drogę długofalowo najwłaściwszą.**

Rozdzielili wyraźnie odrębność narodową od obywatelstwa, a z kolei potrafili pogodzić prawa i obowiązki wypływające z tych dwu różnych przynależności. **Budując swe życie narodowe, biorą pełny udział w demokratyzowaniu nowych Niemiec.** Walkę o prawa narodowe wspomagają walką o wspólne wszystkim narodom ideały demokratyczne. **Saskie partie niemieckie, w których życiu również Łużyczanie biorą udział, zostały wreszcie zmuszone do przyznania najmniejszemu narodowi słowiańskiemu praw najbardziej podstawowych dla każdej narodowości w cywilizowanym świecie.**

23 marca br. w sejmie krajowym Saksonii przyjęto jednogłośnie ustawę, wniesioną przez Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec (SPD), treści następującej:

„Ustawa o zabezpieczeniu praw ludności serbskiej.

Par. 1. Ludność serbska korzysta z opieki prawa i pomocy państwa w swym rozwoju kulturalnym i językowym.

Par. 2. Dla dzieci serbskich należy stworzyć szkoły powszechne i średnie z językiem wykładowym serbskim oraz z nauczaniem języka niemieckiego.

Par. 3. W urzędach i w administracji publicznej na obszarze serbsko-niemieckim należy obok języka niemieckiego wprowadzić język serbski.

Par. 4. Na obszarze serbsko-niemieckim należy powołać do administracji publicznej antyfaszystowskich, demokratycznych Serbów w ilości odpowiadającej procentowi ludności serbskiej.

Par. 5. Dla kierowania i wspomagania serbskiego życia kulturalnego stworzony zostanie Urząd Kulturalno-Oświatowy z siedzibą w Budziszynie, podlegający Ministerstwu Oświaty.

Obsadę personalną urzędu mianuje minister na wniosek uznanych antyfaszystowskich organizacji serbskich.

Koszty odbudowy i dalszego rozwoju życia kulturalnego Serbów ponosi państwo.

Par. 6. Władze i administracja publiczna obszarów językowo mieszanych mają obowiązek w każdym wypadku wspomagania potrzeb kulturalnych serbskich.

Par. 7. Rozporządzenie wykonawcze wydaje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Oświaty.

Par. 8. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Drezno, 23 marca 1948 roku".

Pismo „Domowiny" — „Nowa Doba — nowiny za serbski lud", podając wiadomość o tym niezwykłym wydarzeniu przyznania przez Niemców w Niemczech innej narodowości praw do narodowego rozwoju, pisze:

„Nasza

wieloletnia demokratyczna walka odniosła skutek.

Swoją postawą otworzyliśmy sobie wrota do nowego rozwoju. Teraz musimy wszyscy wziąć się do dzieła, aby ustawa weszła głęboko w życie całych Łużyc".

Oczywiście uchwała sejmu saskiego będzie miała znaczenie dopiero wtedy, kiedy zostanie uczciwie przez rządzących i administrujących Łużycami Niemców wykonana. Wydaje się jednak, że jakiekolwiek by tkwiły jeszcze w duszach tamtejszych Niemców nastroje nacjonalistyczne, nic nie zmieni faktu, iż **wykonywaniu ustawy przyglądają się bacznie z bliska i słowiańscy sąsiedzi Łużyc i słowiański okupant wschodnich Niemiec.** Język słowiański dla Saksonii przestał być językiem dalekim, łatwym do lekceważenia. Rozumieć to zaczynają Niemcy powoli, ale coraz silniej. Ustawa drezdeńska o równouprawnieniu języka najmniejszego narodu słowiańskiego z językiem niemieckim jest tego najsłuszniejszym dowodem.

Braciom Serbom Łużyckim słowiańskie z Polski pozdrowienie!

EDMUND OSMAŃCZYK

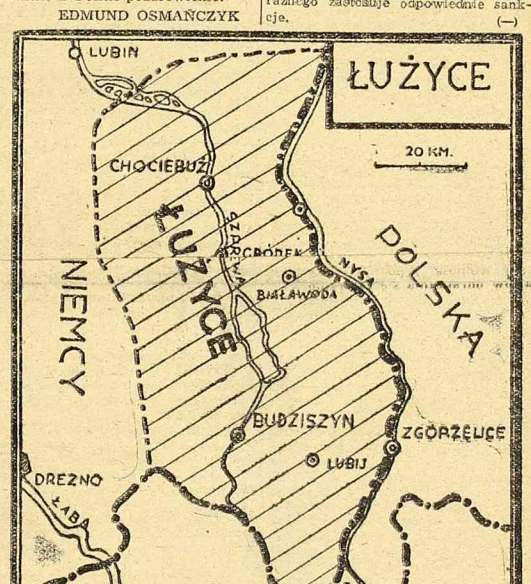

K 1266

jest uzasadnione, jednak proszę nie tracić nadziei. Czerwoność rąk i szorstkość, które tak bardzo krępują panią w towarzystwie, usunie pani łatwo, używając po każdorazowej kąpieli rąk, maiowego kremu „Anida", który usunie czerwoność rąk, udelikatni i wybieli naskórek po kilkakrotnym użyciu go.
Anida Kremu Maiowy
K-1639

Za nieposyłanie dzieci do szkoły

kary

Władze szkolne stwierdziły, że pewna część rodziców nie przestrzega nakazu posyłania dzieci do szkoły. Komisja oświatowa MRN postanowiła przypomnieć wszystkim o ciążącym na rodzicach obowiązku posyłania dzieci w wieku szkolnym do szkoły, a ponadto uchwaliła surowe kary na tych rodziców, którzy do tego obowiązku nie będą się stosować.

Kierownicy szkół przesyłać będą specjalne wykazy dzieci nie uczęszczających do szkoły do MRN, która następnie w trybie postępowania doraźnego zastosuje odpowiednie sankcje. (—)

Nasze recenzje

»Trud ziemi nowej«

Trudno do powieści Paukszty*) przystępować z lancetem, na zimno, trudno doszukiwać się w niej uchybień kompozycyjnych czy artystycznych: **„Trud ziemi nowej"**, to przecież powieść, której tak długo wyglądaliśmy, to opis zdarzeń zbyt świeżych, aby zdobyć się na jakiś krytycyzm, aby stosować w recenzji szablonowe metody.

Trudno tym bardziej, iż „Trud ziemi nowej" nie stawia sobie wielkich założeń artystycznych. Cechuje powieść głęboko odczuty, kronikarski niemal realizm, oparty na subiektywnych przeżyciach samego autora. Pauksztа pochodzi z Wileńszczyzny i zna doskonale psychikę tamtejszego chłopa. Długotrwałe i rzetelne studia, przeprowadzone na terenie Mazur i Warmii, letnie włóczęgi, zaznajomienie się z problematyką terenu pozwoliły mu stworzyć dzieło, będące głosem sumienia nieszczęśliwej, zapomnianej przez Boga i ludzi ziemi.

Autor nie poszedł śladami Steinbecka ani Caldwella, nie stworzył przerażającego w swoim realizmie oskarżenia, „Trud ziemi nowej" jest barwnym opisem jednego roku, przeżytego przez repatriantów z Wileńszczyzny na wsi mazurskiej. Wyczuwa się tu słabe reminiscencje Reymonta, szczególnie jeśli idzie o kompozycyjny układ, gdyż pod względem artystycznym — książka ustępuje na drugi plan.

Rodzinę Woźnickich odnajdujemy i poznajemy w pociągu repatriacyjnym. **Jest w tej podróży jakiś urok odkrywców nowej ziemi, czar przygód podróżników Dzikiego Zachodu. Pomimo to autor nie rozwinął głębiej tego motywu: jeśli sądzić po wyjątkach, publikowanych w prasie, znacznie głębiej ujął motyw podróży w nieznane i odyssei repatrianckiej Brzoza w „Ziemi".**

Wieś mazurska, na pozór taka spokojna i liryczna, kryje w sobie potworny wrzód krzywd i nieporozumień. Bieda i głód zaglądа w oczy, szabrownicy niszczą dobytek, uzbrojone bandy napadają i grabią autochtoniczną ludność mazurską. Darmo krząta się wokoło szkoły i kursów repolonizacyjnych młody i zapalony nauczyciel Gąsawski — upłynie jeszcze wiele wody w Pasłęce, zanim stary Woźnicki spojrzy przyjaźnie w oczy staremu Topce, a młody Zygmunt powiedzie Topkównę do ołtarza.

Amor vincit omnia. Czerwoną nicią przewija się przez 488 kart powieści Pauksztу wstydliwa miłość, miłość sentymentalna Zygmunta do Heleny. Wtóruje i przytakuje jej przyroda, wiosna mazurska, czyhają na nią złe moce w postaci kryjącego się na poddaszu SS-owca Hansa, rodzonego brata Helenki. Jest i niewyraźnie odmalowana nie miecka organizacja terrorystyczna, są dżentelmeńscy milicjanci, jest punkt etapowy PUR-u, skąd odjeżdżają żegnane nienawistnym milczeniem transporty niemieckie na Zachód. Jest wreszcie — i tu Pauksztа dochodzi w pełni do głosu — chłop z Wileńszczyzny i mazurski krajobraz.

Zwyczaje ludowe odmalował Pauksztа z głębokim znawstwem i umiłowaniem. Jakże bladoprzy dorodnych „babach" z Mejszagoły wypadają zastrachane Mazurki! Mamy więc swaty i wesele i Wielkanoc. Mamy żniwa i dożynki.

I może wbrew zamiarom autora głównym bohaterem powieści nie jest ani Zygmunt, jakiś nierealny i nieziemski, ani Helena, pasowana ad hoc na anioła, ale właśnie ziemia mazurska. Ziemia, po której włóczył się Smętek, na której wyrosło milion krzywd i tragedii. Ziemia urokliwa i smutna: ziemia zapomniana.

Pauksztа, jak ognia, unika patosu i czyni dobrze: pomimo to spod powieści pisarza wynurza się co chwilę publicysta i jego publicystyczny nakazom muszą być posłuszni wszyscy bohaterowie powieści. Nauczyciel kreowany jest na apostoła zbliżenia repatriantów do Mazurów — stosownie więc do swej roli jest postacią świetlaną i nieskalaną. Zygmunt toczy bój między miłością i obowiązkiem obywatelskim. Ksiądz tańcuje ze starowiną, kowal musi być zadzierzysty i wesoły, stary Woźnicki musi mieć gesty doświadczonego i dobrego gospodarza i czystą jak kryształ duszę, nawet naszkicowana pobieżnie Jaga nie wybiega poza szablon „wsi spokojnej, wsi wesołej". **Nocne napady i ów Hans na poddaszu czynią jakieś niesamowite wrażenie niepotrzebnie użytych rekwizytów: jednym słowem „Trud ziemi nowej" — to przeciwieństwo „Jasnych Łanów", z tym, że wpadają one w drugą skrajność.**

Nadmieniliśmy już, że opisy przyrody, to najpiękniejsze karty powieści Pauksztу. Przyroda nie jest jednak tutaj motywem statycznym, ale odzwierciedla nastroje psychiczne bohaterów.

Pomimo szablonowego dość układu, abstrahując od wartości artystycznej, sklasyfikować musimy „Trud ziemi nowej" jako powieść nadzwyczaj pożyteczną i nawet udaną. Nie łatwo jest wziąć za kanwę fabuły tak niewdzięczny i świeży temat: **„Trud ziemi nowej" dzięki temu nabiera nie tylko wartości kronikarskiej i publicystycznej, ale reprezentuje przede wszystkim nowy kierunek naszej literatury powojennej, kierunek, jak dotychczas, staraunie omijany i przemilczany.**

Rozpoczął Pauksztа. Start był udany, książka zdobędzie w rzeszach repatrianckich dużą poczytność. Wkrótce pośpieszy śladami Pauksztу Brzoza i Bednorz, powieści ich jednak dotyczyć będą stosunków, panujących na Śląsku Opolskim.

Kiedyż przyjdzie do głosu Śląsk Dolny?

LESZEK GOLIŃSKI

*) Eugeniusz Pauksztа: „Trud ziemi nowej". Powieść. Księgarnia Ziem Zachodnich. Poznań 1948. Str. 488.

Rewelacja mistrzostw bokserskich „MOCARZE RINGU“ WYDAWNICTWO DOM KSIĄŻKI POLSKIEJ WROCŁAW, PLAC SOLNY 11 K-1800

Szczerze

Przesadna oszczędność

Oszczędność jest ze wszech miar cenną zaletą i należy się cieszyć, gdy widzimy, że ktoś jest naprawdę oszczędny. Czasami jednak wyłania się pytanie — jak oszczędzać.

Zdarza się jeszcze, że niektóre instytucje, korzystając z dużych zapasów makulatury niemieckiej, gwoli oszczędzania papieru używają jej do własnej wewnętrznej korespondencji, względnie na tatek.

Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy tego rodzaju makulatura dostaje się na zewnątrz.

Zdarza się wówczas, że petent otrzymuje pismo (nawet urzędowe), na którym u góry widnieje „Hakenkreuz“ zaś u dołu sławetne „Heil Hitler.“

Nierzadko jeszcze dzisiaj doręczane są koperty, na których przekreślono napis jakiejś firmy niemieckiej, nie fatyguje się nawet, by go zalepić papierem i na tym miejscu umieścić napis polskiego nadawcy.

Dość daleko w oszczędzaniu posunął się np. Zarząd Miejski, który zaopatrując dyrekcje szkół w materiał kancelaryjny, dostarczył m. inn. teczki z grubym napisem „Akten des Magistrats der Stadt Breslau“.

Oszczędzajmy, ale też nie przesadzajmy w oszczędzaniu. Chwalebnym jest używanie makulatury niemieckiej dla celów wewnętrzno - biurowych lub intymnych, nie może ona jednak być używana do korespondencji, gdyż adresat może słusznie czuć się tym dotknięty.

TUWICZ

Notatnik wrocławski

...„Oblicze jutra“ — to tytuł zapowiedzianej prelekcji którą dla świata profesorskiego i młodzieży akademickiej wygłosić ma pos. Wi[illegible] ty. Referent i wybitny parlamentarzysta wygłosi odczyt na zaproszenie rektora St. Kulczyńskiego w gmachu głównym Uniwersytetu (sala im. Oswalda Balcre) — dn. 11 b. m., o godz. 15.30.

...30 mieczów z epoki wędrówki ludów, niedawny nabytek wrocławskiego Muzeum Wojska Polskiego, wzbudza wielkie zainteresowanie zwiedzających.

...Wybitnych rzeźbiarzy zaprosił komitet budowy pomnika gen. Świerczewskiego we Wrocławiu. Wśród zaproszonych są: Wnuk z Sopot, Masiak z Warszawy, Wójtowicz z Poznania, Fuget z Krakowa, Michałowski i Kurczyński (prezes spółdzielni „Paleta“) z Wrocławia oraz Mazurczyk z Łodzi. Dnia 24 czerwca nastąpi otwarcie konkursu na pomnik a modele pomnika będą wystawione w sali Związku Uczestników Walki Zbrojnej.

...W poniedziałek Tow. Fotograficzne urządza 12. 4. o godz. 18-tej zebranie, na którym p. Bronisław Kupiec omówi temat: „Jak przygotować eksponaty na Wystawę“. Zebranie odbędzie się przy ul. Olawskiej 74, I p.

...Polskie Tow. Przyrodników zapowiecza dn. 13 kwietnia o godz. 18 w sali Mikrobiologii (Chałubińskiego 4) referat mgr. Jóźkiewicza p. t. „O chlorofilu bakteryjnym“.

...Obchód 600 lecia Uniwersytetu w Fradze urządziło uroczyście Wrocławskie Tow. Lekarskie na specjalnym posiedzeniu naukowym.

Przemówienie z okazji jubileuszu wygłosił dr. W. Knappe.

...Kobiety zatrudnione w zakładach gastronomicznych i hotelowych — zbierają się 11 kwietnia o godz. 9 w gmachu OKZZ, pokój 101.

...Odprawa przewodniczących i sekretarzy oddziałów Zw. Zaw. Metalowców we Wrocławiu odbędzie się 13 kwietnia o godz. 11 w pokoju 320 (gmach OKZZ).

...Uzupełnia swój teatr świetlicowy Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Spożywczego i prosi kandydatów ze spolu teatralnego o zgłaszanie się do pokoju 311 (gmach OKZZ).

...Herbatkę popołudniową urządza Polski Czerwony Krzyż we Wrocławiu o godz. 17, dn. 11 kwietnia w kawiarni „Klubowej“. W programie występ baletu Opery z udziałem baletmistrza Patkowskiego, Matuszewskiego i Tomaszewskiego. (Wstęp — 100 zł.).

Zabójstwo po libacji

Mordercy staną przed Sądem Doraźnym

Sąd Okręgowy będzie sądził w trybie doraźnym **Jana Jedrzejewskiego i Mieczysława Stremlera — sprawców morderstwa, dokonanego na osobie Stanisława Oleksińskiego, pomocnika szoferskiego w Rolniczej Centrali Mięsa.**

W dniu 4 marca br. Stanisław Oleksiński rozwoził autem mięso przydziałowe wraz z szoferem Bogowiczem i dwoma rzeźnikami. Około godziny 21,30, po skończonej rozwózce, pracownicy Rolniczej Centrali Mięsnej zajechali przed dom Oleksińskiego i udali się na wódkę do narożnej restauracji. Do towarzystwa przyłączył się jeszcze szwagier Oleksińskiego, Jan Pasek, który poprzednio już pił w restauracji.

Po pewnym czasie, po wypiciu 3-ej ćwiartki wódki, jczestnicy „zabawy“: Oleksiński, Bogowicz, Jędrzejewski, Stremler i Pasek wyszli z lokalu i udali się do samochodu. W tej chwili nadeszła Marianna Oleksińska, żona pomocnika szofera i Antonina Bogowicz. Oleksińska w pewnym momencie zauważyła, że brat jej, **Jan Pasek ma twarz zakrwawioną** i zwróciła się do męża z zapytaniem, kto pokaleczył Paska. Gdy Oleksiński wyszedł z auta, pytając o to samo obecnych, dał się słyszeć raptem brzęk tłuczonej szyby w samochodzie i z szoferki wyskoczył Jędrzejewski. Jednocześnie Stremler przebiegł na prawą stronę i chwycił Oleksińskiego za głowę, przechylając w dół i uniemożliwiając obronę napadniętemu. W tych warunkach **Jędrzejewski błyskawicznie uderzył ofiarę nożem w plecy.**

Żona Oleksińskiego, chcąc przeszkodzić następnym ciosom, również została raniona przez Jędrzejewskiego w dłoń.

Na krzyk zranionej — Stremler i Jędrzejewski zaczęli uciekać. Gdy zbiegli się ludzie i milicja — **Oleksiński leżał przed bramą domu już nieżywy.**

Sekcja zwłok wykazała ranę kłutą klatki piersiowej uszkodzenie dolnego płatu prawego płuca, worka osierdziowego, przepony i wątroby.

Zbrodniarze zostali ujęci.

Jędrzejewski, przesłuchiwany przez MO, przyznał się do winy, ale następnie u prokuratora zmienił zeznania. Stremler nie przyznaje się do winy.

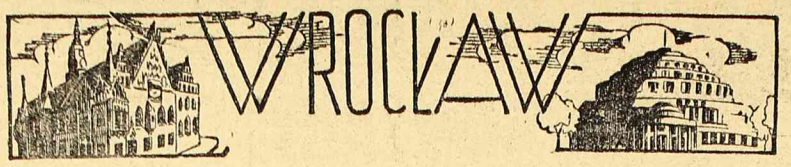

Nie zabraknie mleka i masła

dla uczestników wczasów i gości zwiedzających Wystawę

(Meh). Dolny Śląsk w związku ze zbliżającym się okresem letnim staje w tym roku w obliczu poważnego problemu **zaopatrzenia w żywność znacznie zwiększonej liczby przyjezdnych niż w latach ubiegłych.**

Od maja zapełnią się uzdrowiska i domy wypoczynkowe objęte akcją wczasów, **od lipca zaś — gościć będziemy tysiące przybyszów z całego kraju — zwiedzających Wystawę we Wrocławiu.**

Czy będziemy w stanie zapewnić im podstawowe środki żywności? W zakresie nabiału oddział Mleczarsko - Jajczarski **„Społem“ zapatruje się na tę sprawę całkiem optymistycznie,** a nie chcąc być gołosłownym podaje nam kilka cyfr statystycznych.

W pierwszym kwartale b.r. „Społem“ planowało zakupić na własnym terenie 5 ton masła, zakupiło zaś 6 i pół tony.

Z projektowanych 8,5 t. twarogu zakupiło 11 t. i w ogóle nieprzewidziane w planie 3 t. różnych serów.

Tak więc **plan zakupów z własnego terenu został wykonany na terenie województwa w 147 procentach.**

Odnośnie **rozprowadzenia** artykułów mleczarskich w terenie, również **wszystkie planowane pozycje wykazują nadwyżki.** W pierwszym kwartale „Społem“ rozprowadziło zamiast 80 t. — 89 t. masła, 25 t. serów szlachetnych, 11,5 t. twarogu i 315 t. margaryny. **Ogólnie plan obrotów wykonano w 111 procentach.**

Z zakupionych 3 milionów 500 tys. litrów mleka „Społem“ rozprowadziło 2 mil. litrów dla dzieci na kartki, resztę zaś rozsprzedano jako mleko konsumcyjne i przerobiono na sery.

Powyższe zestawienie wykazuje, że **zakłady mleczarskie doceniają w pełni ważność dostawy mleka dla małych dzieci, ograniczając znacznie na ich korzyść wyrób masła.**

Porównując powyższe dane z cyframi za 1-szy kwartał ub. roku, można stwierdzić **ogromny postęp na odcinku opanowania własnego terenu w akcji skupu mleka przez rosnącą wciąż liczbę „społemowskich“ oddziałów mleczarskich.**

Wieś dolnośląska zagospodarowuje się coraz lepiej. Wychodzi z fatalnego impasu niedostatecznego pogłowia bydła.

Producent - rolnik przekonywuje się do spółdzielczości i nawiązuje z nią coraz ściślejszy kontakt.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę przekroczenie 100 procent planu w 1-szym kwartale i starania czynione przez „Społem“ o zwiększenie dostaw masła na sezon letni z województw centralnych — to **możemy być dobrej myśli,** że ani wczasowicze, ani goście przybyli na Wystawę nie będą cierpieć na brak artykułów nabiałowych.

Dworzec Nadodrze — przoduje

Na Dworcu Głównym -- usterki

(Jur). Miasto nasze musi być czyste i będzie czyste, To nie jest slogan — to wyrażenie woli całego uświadomionego społeczeństwa. Nie wolno nam, mieszkańcom Wrocławia pozostać w tyle, w akcji porządkowania miasta.

Wczorajsze sprawozdanie z objazdu dyr. Ptaszyckiego, miało na celu pokazanie społeczeństwu, że kompetentne czynniki zwracają uwagę, nie tylko na problemy bieżenie i oczyszczenia pewnych artcrii miasta, ale że przywiązują także dużą wagę do jego estetycznego wyglądu, zależące go w dużej mierze od rzeczy na pozór nieważnych i błahych. Jakiś brudny kiosk, pozostawiona kupka gruzu czy śmieci, czy wreszcie papiery rzucone na chodnik, lub jezdnię — niwelują wkład pracy włożonej w oczyszczenie miasta.

220 mil. zł. przeznaczonych na cel oczyszczania to dużo — ale nie wystarczająco w stosunku do ogromu zadań. Dlatego też, **każda instytucja, każde przedsiębiorstwo — od fabryki do kiosku gazetowego włącznie, a wreszcie każdy mieszkaniec — jednym słowem wszyscy powinni dbać, aby po pierwsze ich budynki były estetyczne, a po drugie aby, nie tylko teren zajmowany przez nich był uporządkowany, ale żeby ich najbliższe sąsiedztwo nie raziło brudem.**

Społecznym obowiązkiem jest porozumieć się ze swoimi sąsiadami i czynnie pracować nad planem pracy — (wszystko musi być robione planowo), a w razie poważniejszych wątpliwości, udać się do Planu Miasta — ul. Ofiar Oświęcimskich 38 — po wskazówki i rady.

Postępuje niepocieszenie ten, kto zrobi porządek na własnym podwórku, a na resztę macha ręką i nic go nie obchodzi okolica. Jest to niemądre, albowiem czystość na jego terenie ginie i jest nie zauważana.

W drugim dniu wycieczki inspekcyjnej, dyr. Ptaszycki zwiedził dworce wrocławskie. Podczas inspekcji na Dworcu Głównym zauważono szereg niedociągnięć, nie wypływających z braku funduszów, lecz po prostu wynikających z niedopatrzenia. Zauważone usterki, będą podane do wiadomości Dyr. Kolei.

Grupa inspekcyjna stwierdziła, że Dworzec Nadodrze jest dworcem wzorowym. Jedynie szpecącym całość fragmentem, jest płot drewniany, ciągnący się wzdłuż ulicy, który zostanie usunięty. Plac przed bocznym wyjściem na prawo od budynku dworcowego, zostanie oświetlony i zamieniony na kwietnik.

Na uwagi władz kolejowych, że pomimo ogrodzeń — ludzie wchodzą na trawnik, dyr. Ptaszycki odpowiedział:

— „Posadźcie panowie w miejscu ogrodzeń, żywe kwiaty — będzie to najbardziej wychowawcza barierą“.

Dzisiaj

Dziś zaczynamy uroczyście we Wrocławiu Tydzień Ziem Zachodnich capstrzykiem orkiestr o godzinie 18-ej i pochodem z Rynku przez miasto na Plac Kościuszki.

Jutro, jako w pierwszym dniu „Tygodnia:

o godz. 10-ej akademia w sali gimnazjum im. Poniatowskiego.

Uwaga repatrianci!

Już trzeba starać się o zarachowanie wartości mienia pozostawionego poza granicami Polski

Przyjmowanie wniosków o przekazanie na własność nieruchomości poniemieckich rozpoczęło się od chwili, gdy w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym ukazał się pierwszy wykaz tych nieruchomości. W tych dniach ukaże się drugi z kolei taki wykaz.

Niezależnie od wniosków na nabycie nieruchomości, repatrianci, którzy pozostawili swe mienie poza obecnymi granicami Polski, muszą składać wnioski dodatkowe o zaliczenie im przy kupnie wartości majątku opuszczonego. Ten wniosek trzeba składać **tylko razem z wnioskiem o nabycie nieruchomości** i nie oglądać się na to, czy ta nieruchomość figuruje już w Dzienniku Wojewódzkim, czy też jeszcze nie figuruje.

Przypominamy, że wnioski o zarachowanie muszą być złożone przez repatriantów najpóźniej do dn. 22 czerwca br.

Wszelkich informacji, dotyczących składania wniosków o nabycie nieruchomości, zarachowanie pozostawionego mienia itp. udziela Miejski Urząd Osiedleńczy przy ul. Elżbiety 3.

Jak nas informują, akta repatriantów, dotyczące zarachowań mienia, zostały już przekazane przez PUR Wydziałowi Osiedleńczemu, tak, że repatrianci w tym wydziale mogą je oglądać. (—)

Przebrał miarkę

(K-i). Wezwany do VIII Komisariatu M. O. lekarz Pogotowia Ratunkowego PCK stwierdził u zatrzymanego Antoniego Buta (Łukaszowskiego nr. 15) — zatrucie alkoholem. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, But pozostał w areszcie Komisariatu.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — sobota, 10 b. m., godz. 19-ta — „Żołnierz i bohater“ z Janem Kurnakowiczem.

TEATR POPULARNY — sobota, 10 b. m., godz. 19-ta — „Święty płomień“.

FOTOPLASTIKON — od godz. 9 — 20, codziennie — „Wystawa 1941 r. w Moskwie“.

WYSTAWA NIEZALEŻNYCH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„ŚLĄSK“ ul. Świerczewskiego 87 amer. „Pani Miniver“

KINO „ŚLĄSK“ i KINO „SCALA“

Dnia 12 kwietnia b.r.

ukaże się na naszych ekranach najnowszy film produkcji polskiej

„OSTATNI ETAP“ (O ŚWIĘCIM)

K 1739

„SCALA“ — ul. Mikołaja 27 — ang. „Niepotrzebni mogą odejść“.

PORANEK w kinie »SCALA«

Jutro, w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1948 r., o godz. 10,30 — wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej p. t.

»SZALONY LOTNIK«

Ceny biletów na wszystkie miejsca zł. 35. Dla młodzieży dozwolony.

K-1810b

„WARSZAWA“ ul. Fredry 16, radz. „Nauczycielka wiejska“.

PORANEK w kinie »WARSZAWA«

Z okazji „Tygodnia Ziem Odzyskanych“, jutro w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1948 r. o godz. 10,30 odbędzie się pokaz następujących filmów, ilustrujących życie na Ziemiach Odzyskanych:

1. „OSADA NAD NYSĄ“.
2. „ODRĄ DO BAŁTYKU“.
3. „WŁÓKIENNICTWO NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH“
4. „PAFAWAG“.

Ceny biletów na wszystkie miejsca zł. 35. Dla młodzieży dozwolony.

K 1810a

„ODRA“ — ul. Kołłątaja nr. 32. — angielski „Pościg“.
„POLONIA“ — ul. Żeromskiego 53 — (amer.) — „Carie kłamie“.
„TĘCZA“ — ul. Kościuszki 171 — (radz.) — „Wiosna“.
„FAMA“ — Psie Pole — (szwajc.) — „Maria Luiza“.

Nocne dyżury aptek

„Pod Chrobrym“ — Wincentego 41.
„Pod Lwem“ — Pl. Słoneczny 2.
„Pod Aniołem“ — Szczytnicka 28.
„Pod Różą“ — Olszewskiego 75.

Z kroniki milicyjnej

Nagły zgon

(K-i). Przy ul. Marsz. Stalina nr. 88, m. 8 — zmarł nagle po powrocie z pracy do domu 46-letni Stanisław Maramorosz, pracownik PCH. Lekarz prywatny stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego.

Wypadek samochodowy

(K-i). Na szosie w Leśnicy samochód potrącił 27-letnią Marię Guz, żonę kierownika Komisariatu M. O. w Leśnicy.

Ogólnie potłuczoną, przewiozło Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala.

Zagadkowa zbrodnia

(K-i) Dochodzenie prowadzone przez Komisariat Rzeczny M. O. w związku ze znalezieniem zwłok 57 letniego Jana Sowy (Gajowa 70, m. 5) kolejarza, wydobytego z rzeki Oławy, — ustaliło, że Sowa padł ofiarą zbrodni.

Podczas oględzin ujawniono, iż głowa denata jest miejscami sina, nad prawą skronią widnieje wklęśnięcie czaszki — od silnego uderzenia, a nadto cała głowa jest pokrwawiona.

Istnieje przypuszczenie, iż Sowa został zabity, a następnie wrzucony do rzeki. Przy denacie znaleziono dokumenty i 1820 zł.

S.O.S.
w sprawie pożycia małżeńskiego
Nr 11
MODA i ŻYCIE
PRAKTYCZNE
K-1789

SZTANDARY
chorągwie, paramenta kościelne
wykonuje jedyne fachowa
na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20 telefon 39-05
Dojazd tramwejem 1 z Dworca Gł do Starego Rynku oraz 5 i 8 do Garbar
Liczne uznania za pracę. K 1622

NASIONA POLNE, warzywne i kwiatowe
gwarantowane oraz
zboża i ziemniaki kwalifikowane
dostarcza
POLSKA SPÓŁDZIELNIA NASIENNA
Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odp. udziałami w Poznaniu
Oddział we Wrocławiu Tel. 29-62
Biura i Sklep detaliczny: ul. Stalina 94 2861

PIORA SZKLANE
do wiecznych piór
i rączki szklane
do księgowości przebitkowej wyrabia i dostarcza
„DONA" Kraków, Dietla 40
K 1636

B-cia Falińscy
Materjały Bielskie
Galanteria
WROCŁAW
STALINA 75
2014

„MORTIRAT"
(Trucizna na szczury)
„MYSZOTRUT"

(Pszenica zatruta) to najskuteczniejsze środki przeciw szkodnikom — „PODKOWA", Poznań, Dominikańska 7. Specjalność: przeprowadzanie deratyzacji.
K 1251

Zakupimy każdą ilość
Odpadów celuloidowych
Oferty z podaniem ceny i próbek prosimy kierować pod adres:
SPOŁEM — Fabryka Wyrobów Celuloidowych
CZĘSTOCHOWA — KRÓTKA 29 K 1812

Sklep cukierniczo-owocowy i mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią
w najlepszym punkcie w Świdnicy do odstąpienia natychmiast, za zwrotem kosztów.
Zgłoszenia: Świdnica, Łukowa 16 — Lewandowski, owocarnia. K 1798

RUTYNOWANY KSIĘGOWY
z wyższym wykształceniem i wieloletnią praktyką, który dotąd zajmował kierownicze stanowiska, obejmie we Wrocławiu
posadę kierowniczo-administracyjną
Zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego" pod „Gwarancja". K 1760

NASIONA warzywne
kwiatowe, polne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków i rybek — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 31-00 — Hurt, Rynek 4 — Detal.
2747

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie — pracownia haftów artystycznych
IRENA SZAŁOWA, Poznań, ul.
Skarbowa 23 - tel. 42-54
K 1716

SZKOŁA kier. inż. Jerzego Klebera.
we WROCŁAWIU ul. Kościeska nr 20a
przyjmuje stale zapisy, dla zamiejsc. zniżki kolejowe
K 1626

Woski i Żywice
sztuczne
KUPUJEMY K 1804
Anio-Chemikal, WROCŁAW, Traugutta 62

Uwaga Kupcy
ZRZESZENIE KUPCÓW POLSKICH
we Wrocławiu
zwołuje w myśl §§ 18 i 19 statutu
Zwyczajne Walne Zebranie Członków
które odbędzie się dnia 11 kwietnia 1948 r. o godz. 9-ej punktualnie w sali Teatru Popularnego przy ul. gen. Świerczewskiego 53 z następującym porządkiem dziennym:
1) Sprawozdanie Zarządu,
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
3) Dyskusja nad sprawozdaniami,
4) Wybór nowego Zarządu i Kom. Rew.,
5) Uchwalenie preliminarza budżetowego,
6) Wolne wnioski.
Wstęp dla członków za okazaniem ważnej legitymacji Zrzeszenia.
Zarząd
Zrzeszenia Kupców Polskich
we Wrocławiu
K 1588

ARTYSTYCZNA PRACOWNIA TKACKA
SAMODZIAŁ
z. z. kasl.
poleca z przejęciu zamówienia na czysto wełniane materiały na:
KOSTIUMY, PŁASZCZE
SUKIENKI i SPÓDNICE
KRATY SZKOCKIE
KRAKÓW, PĘDZICHÓW 11 m. 3

Nowość na suknie letnie
»WEŁNOLEN«
K 1678

Pomocnik tapicerski
z praktyką
potrzebny — zgłaszać się
PAŃSTWOWE ZAKŁADY
Przeróbki Włosia
Wrocław, ul. Kaszubska 16
3032 (obok Pomorskiej)

Buchaltera-bilansistę
przemysłowego
przyjmie natychmiast
na dobrych warunkach
K 1891
Państwowa Olejarnia
Wrocław, ul. Długa 22

RADIO

NIEDZIELA, 11 . kwietnia 1948 r.

7.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 7.05 „Zegarynka muz.". 8.50 Pog. Zw. Polskich Radzin Radiowych. 9.00 Nabożeństwo w kościele O.O. Franciszkanów. 10.00 „List z Łodzi". 11.00 Lok. program dnia. 11.02 Informator Radiof. Przewodowej. 11.05 Kącik PCK i komunikaty. 11.15 Koncert Rekl. 11.30 Konc. życzeń. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Poranek symf. 13.30 „Grób bohatera", felieton. 13.40 „Niedziela na wsi". 14.25 „Królestwo dźwięków", zagadka radiowa. 14.35 Przegląd najciekawszych audycji przyszł. tyg. 14.40 „Jóźio — garbusek", słuchow. 15.25 „Sonaty" — w wyk. Grażyny Bacewiczówny. 15.55 Koncert rozrywkowy muz. pol. 16.40 „Koszałek - Opałek wyrusza w świat". 17.00 „Udział kobiet w pracach Zw. Zawodowych". 17.05 „Podwieczorek przy mikrof.", 18.20 „Tenor z warsztatu", skecz. 18.40 Muz. popul. 19.10 „Nowe książki", felieton. 19.25 Konc. życz. 19.45 „Śląsk i Wrocław w twórczości poetów wrocławskich". 20.00 Dziennik. 20.30 Wiadom. sportowe. 21.00 „Z życia Zw. Radzieckiego". 21.30 „W wiosennym nastroju" 22.45 Wiadom. sportowe ogólnopolskie i zagr. 23.00 Wiadomości. 23.15 Program na jutro. 23.30 Muz. tan. 24.00 Hymn.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WIOSENNE wytworne drewniaczki wysyła hurtowo, zaliczeniowo „Bona", Kraków, Stradom 5. K 1417

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem, mieszkaniem. Bolesława Prusa 15 — 3. 2923

FUTRO karakułowe, łapki perskie — ładne, modny fason, sprzedam okazyjnie. Wrocław, Rzeźnicza 25/8. 2903

UWAGA! Wszelkie artykuły malarskie poleca, Morawski, Wrocław, ul. Traugutta 84. . K 1675

KUPUJEMY młynki do owoców na wałcach porcelanowych albo kamiennych. Wytwórnia Win „Winoport". Wrocław, Stalina 35. K 1747

SKLEP spożywczy, dobrze prosperujący, odstąpię za zwrotem kosztów lub przyjmę wspólnika. Wrocław, Szczytnicka 51. 2920

ODSTĄPIĘ owocarnię za zwrotem kosztów remontu. Pomorska 25 m. 11. 2957

DO ODSTĄPIENIA (we Wrocławiu) przedsiębiorstwo dobrze prosperujące. Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „C. T.". 2919

ODSTĄPIĘ sklep, Stalina 118. Wiadomość: Sikorskiego 18 m. 4. 3010

SKLEP przy ul. Świerczewskiego odstąpię za zwrotem kosztów remontu i urządzenia. „Słowo Polskie" „Mer". 2995

KAJAK - składek dwuosobowy w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość Krzycka 21. 3026

SPRZEDAM bilard stołowy. Wiad. tel. 33-70. 3020

SPRZEDAM tapczany, stoliki i lampy sbojące. Zgłoszenia: Rynek 14 do południa. 3017

PIĘKNY sklep w najlepszym punkcie miasta na trasie Wystawy — połowę odstąpię, drugą wydzierżawię na życzenie. Oferty „Słowo Polskie" „Kawiarnia lub konfekcja". 3016

WAGA wozowa 10 t. do sprzedania. Opole, Sienkiewicza 23, I p. K 1750

KUPIĘ maszynę elektryczną do podnoszenia oczek. Oferty: administracja „Słowa Polskiego" pod „Oczka". 3015

PRZYSTĄPIĘ do prosperującego interesu wkład 300 tys. Oferty: „Słowo Polskie" pod „Wspólniczka". 3009

FIATA POLSKIEGO 508, 4-drzwiowego, bud. 1939 r. w stanie dobrym opłacony, sprzedam. Wiadomość: Wrocław, Świdnicka 32 m. 4, sklep dzienny. 3002

KOZĘ mleczną z dwiema kózkami sprzedam: H. Pobożnego 1 m. 5. 2997

PŁYTY gramofonowe „Odeon", „Mewa", „Melodie" po cenie fabrycznej dla sklepów do nabycia „Odeon", Poznań, Kościelna 17. K 1809

OWOCARNIĘ z mieszkaniem nadającą się na każdą branżę lub urządzenie odstąpię, Benedyktyńska 25. 3025

KREDA, GIPS, POKOST wagonowo i drobnicą poleca Przedstawicielstwo Handlowe, Wrocław, Orzeszkowej 32. K 1594

ZGUBY, KRADZIEŻE

RITTER Oslas ur. 1909 w Dylegówce, pow. Rzeszów, zgubił kartę rozpoznawczą. K 1766

SKRADZIONO dowód osobisty, leg. PPR, leg. Samop. Chłopskiej, zaświadczenie z partyzantki na nazwisko Sobieszkoda Jan, Podkamień. K 1795

ZGUBIONO kartę rejestracyjną oraz kartę wymeldowania na nazwisko Mruk Bronisław, zamieszkały w Santocznie, gminy Santok. K 1791

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania, metrykę urodzenia córki Janiny, Mekieten Maria, Modrzewo 33. K 1782

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Bolesławiec, odcinek zameldowania z gminy, Stankiewicz Piotr, Kwieciszowice — wieś, powiat Lwówek. K 1783

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Radomsko. Kozłowski Zygmunt, Szklarska Poręba - Górna. K 1785

SKRADZIONO 5 bm. torebkę brązową z pensją, karty żywnościowe, odzieżowe, odcinki zameldowań. i inne. Proszę zwrócić: Waleria Hołyńska, Wrocław, Jarosława Dąbrowskiego 51 m. 4. 3034

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER - bilansista z wieloletnią praktyką, znawca księgowości przebitkowej i jednolitego planu kont, szuka posady. Propozycje do Redakcji „Słowa Polskiego" we Wrocławiu dla „Naczelnika". 2973

KRAWCOWA poszukuje pracy w zakresie krawiectwa. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" pod „3003". 3003

PRZETWÓRNIK obejmie przetwórnię. Specjalność suszenie owoców i warzyw, oraz kiszenie. Zgłoszenia: redakcja pod „Trzynastka". 3023

WOLNE POSADY

KILKU młodych handlowców branży wyrobów metalowych, oraz kilku uczniów kupieckich po wyżej 15 lat przyjmie Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego we Wrocławiu, ul. Tęczowa 77/81. Warunki korzystne. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować pod wyżej wskazany adres. K 1762

POTRZEBNA zdolna fryzjerka, Wrocław, Podwale Świdnickie 10. K 1775

POTRZEBNA zdolna krawcowa. Specjalność bluzki. Wiadomość: Wrocław, Pomorska 19, sklep spożywczy. 2955

WYCHOWAWCZYNI do trzyletniego dziecka poszukuję, Chrobrego 16—3. K 1769

PRAKTYKANTA do składu towarów metalowych przyjmie: „Metal", Stalina 46-a. 3007

GOSPODYNI domowej lub wychowawczyni do dzieci poszukuję: K. Jagiellończyka 40 m. 5. 3019

KASJERKĘ - buchalterkę, kaucja, zaangażuje prywatna firma, uzdrowisko. Zgłoszenia: „Express" Kluczbork 21. 3012

MISTRZ fryzjerski (fryzjerka) potrzebny jako wspólnik do otwarcia zakładu fryzjerskiego. Oferty: do red. „Słowa Polskiego" pod „3011". 3011

POTRZEBNA pomocnica domowa pomiędzy 30 lat. Zgłoszenia: Gierymskiego 29 (Biskupi Las). 2998

MANICURZYSTKĘ przyjmie Szynkarek, Świerczewskiego 48. 3067

POTRZEBNA pomoc domowa uczciwa, czysta z gotowaniem do 2 osób (chętnie autochtonka). Referencje konieczne. Zgłoszenia: ul. Damrota 7, Apteka. 3031

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje, Lublin skr. poczt. 105. K 1313

STUDENT korepetytor w zakresie 6-klasowej szkoły powszechnej potrzebny. Stalina 56 m. 2. 3014

LOKALE

BUCHALTERKA poszukuje pokoju niekrępującego przy kulturalnej rodzinie. Zgłoszenia: sub. „3040". 3040

SPRZEDAM motocykl 200-tkę 4 takt. Karłowice, Ujejskiego 32. 3038

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia z wygodami, ogród 12 drzew owocowych na Sępolnie na 3 pokojowe na Sępolnie. Oferty: „Słowo" pod „444". 3000

3 POKOJE z kuchnią, komfort do wynajęcia za zwrotem kosztów. Krzyki: „Słowo polskie" pod „2969". 2969

ODSTĄPIĘ willę czteropokojową z kuchnią z wygodami, ogród. Za zwrotem kosztów remontu. Wrocław, Stabłowice, Starogajowa 107/109. 3036

ODSTĄPIĘ z powodu wyjazdu 2 lokale warsztatowe oraz mieszkanie komfortowe 4 pokojowe I piętro. Wiadomość: Wrocław, Traugutta 91 m. 5. 2994

RÓŻNE

FRACOWNIA teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska 36. K 1811

PRZEPRASZAM ob. Langnera Stanisława — Wrocław, Łacina 10 za wyzwiska jak volksdeutsch i inne, które miały miejsce przy zajściu z 15 na 16 stycznia 1948 r. Mikołaj Dunin-Marcinkiewicz. 3028

KRAWCOWA szyje okrycia, kostiumy, suknie. Ul. Oleśnicka 14 — 9. 3018

TRANSPORTY samochodowe dalekobieżne i miejscowe wykonuje DPS, Nowowiejska 20/22, tel. 30-32. K 1664

ŻYCIE SPORTOWE

O jak najlepszą organizację

Konferencja w sprawie »Tour de Pologne« we Wrocławiu

Mimo, że do rozpoczęcia gigantycznego biegu kolarskiego „**Tour de Pologne**", **organizowanego przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik"**, mamy jeszcze okres blisko 2-miesięczny, to jednak organizatorzy, ustaliwszy już definitywnie trasę, ob jeżdżają ją dokładnie, zwołując w miejscowościach, gdzie znajdują się punkty etapowe biegu, konferencje, pragnąc zainteresować tą imprezą czynniki miejscowe, które obejmują protektorat nad poszczególnymi odcinkami trasy.

Tego rodzaju konferencja odbyła się we czwartek we Wrocławiu przy udziale miejscowych władz **z prezydentem Dymkiem** na czele, przedstawicielami Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" oraz delegatami Polskiego Związku Kolarskiego.

Konferencję zagaił dyrektor Śląskiego Oddziału „Czytelnika" **Matula**, witając zgromadzonych gości, oraz zapraszając na przewodniczące go zebrania wiceprezydenta miasta Wrocławia Dymka. Następnie komandor wyścigu, dyr. **Kobus**, przedstawił cel zebrania, precyzując wytyczne pracy i kompetencje komitetu lokalnego.

Z uznaniem podkreślić należy niezwykle przychylne ustosunkowanie się władz miejscowych do wyścigu „Tour de Pologne".

Wiceprez. Dymek oświadczył, że zrobi wszystko co jest w jego mocy, aby organizacja biegu na terenie miasta była jak najlepsza. Poza tym prez. Dymek ze swej strony obiecał ufundować cenną nagrodę. **Por. Marciniak** — MO przyrzekł daleko idącą pomoc, szczególnie jeśli chodzi o obstawienie trasy. Również **prezes Blicharski** zadeklarował, mimo braku czasu, swoją pomoc w organizacji biegu.

Na zakończenie zebrania ukonstytuował się organizacyjny Komitet Lokalny z czterema sekcjami, w skład których weszli: **sekcja techniczna**: por. Marciniak, ppor. Ochocimski, prezes Blicharski, prezes Tomasik, inż. Kieszkowski i p. Łowczyński; **sekcja administracyjno-gospodarcza**: wicewojewoda Kamiński, p. Zimny; **sekcja nagród**: pp. Skrodzki, Karabanik; **sekcja propagandowa**: wiceprez. Horwarth, Kurator Bursa, dyr. Polskiego Radia oraz przedstawiciele miejscowych dzienników. (wstęp)

Klimecki zwycięża przez k. o. Ciećwierza

Dalsze wyniki pierwszego dnia mistrzostw

Ze względu na późne zakończenie pierwszego dnia mistrzostw, podaliśmy w dniu wczorajszym tylko część wyników. Dziś uzupełniamy wyniki walk czwartkowego turnieju.

Waga lekka: Mazur (Łódź) wypunktował Marciniaka (Częstochowa). Wesołowski (Poznań) pokonał na punkty Zorembika (Śląsk).

Waga półśrednia: Zeszłoroczny mistrz Polski, Olejnik, po brzydkiej walce zwyciężył na punkty Rapacza (Kraków). Olejnik wykazał nieszczególną formę. Kula (Śląsk) wygrał na punkty z Kwapiszewskim (Rzeszów). Adamski (Poznań) pokonał Zielińskiego (Lublin).

Waga średnia: Nowara w walce z Baranem (Częstochowa) wykazał b. dobrą formę i dowiódł, że jest jednym z pretendentów do mistrzowskiego tronu. Rewelacja Warszawy, Zagórski, po bardzo ładnej walce pokonał wyraźnie na punkty Ambroża (Szczecin).

Waga półciężka: Szymura pokonał wysoko na punkty Skware (Śląsk), przy czym tego ostatniego tylko gong uratował od nokautu. Pieniążek (Kraków) pokonał na punkty Szymankiewicza. Kubicki zwyciężył Leśniewskiego.

Waga ciężka: Mistrz Polski Klimecki uporał się łatwo z Ciećwierzem, zwyciężając go w trzeciej rundzie przez ko. Ciećwierz walczył poniżej swej formy i niepotrzebnie wdawał się w bijatykę. Ryś (Kraków) wygrał z Kaczmarkiem. Grzelak zwyciężył przez ko w II-ej rundzie Mygę. W ostatniej walce dnia Jaskuła minimalnie zwyciężył na punkty Pietrzaka (Szczecin).

Czołtek — dzisiejszy przeciwnik Kaflowskiego.

Wielki dzień bokserów wrocławskich

Symonowicz podbił serca publiczności warszawskiej

Dzień wczorajszy był dniem triumfu zawodników wrocławskich. Trzej **reprezentanci Wrocławia wygrali zdecydowanie swoje walki, wykazując doskonałą formę. Szczególnie dobrze spisali się Sztolc i Symonowicz, którzy wspaniałą postawą wzbudzili podziw wśród warszawskiej publiczności.**

W wadze muszej Roda (Szczecin) pokonał przez ko Sudę z Rzeszowa. Pretendent do mistrzowskiego tytułu, Sowiński (Gdańsk) demonstrował bardzo dobrą formę zwyciężając przez ko w drugiej rundzie Przybyłowicza (Kraków). Zeszłoroczny mistrz Polski Gumowski wykazał natomiast słabą formę, z trudem wygrywając z młodym Kolodyńskim. Młody zawodnik poznański Kaspeczak sprawił miłą niespodziankę, wygrywając pewnie z Patorą.

W wadze koguciej Szentag (Rzeszów) po brzydkiej walce wygrał z Przybyliskim (Kraków). Wielką niespodzianką było zwycięstwo **Czaczeckiego nad jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza Polski Krużą.** Kruża walczył poniżej swej formy i porażka jego była całkowicie zasłużona. Sobkowiak po bardzo ładnej walce uległ na punkty Grzywoczowi.

Jako 4-ta walka w wadze koguciej odbyło się spotkanie pomiędzy Symonowiczem a Wierzbickim (Szczecin). Wierzbicki okazał się dobrym pięściarzem o silnym ciosie, ale mimo to nie mógł dorównać znajdującemu się w doskonałej formie Symonowiczowi. Symonowicz, który po pierwszym dniu mistrzostw stał się ulubieńcem warszawskiej publiczności, od pierwszego gongu ruszył do ataku przy olbrzymim dopingu. Wierzbicki przez moment tylko zagroził Symonowiczowi, kiedy to wrocławianin był silnie zamroczony po jednym z ciosów szczęściarza. Symonowicz szybko jednak doszedł do siebie i zasypał Wierzbickiego gradem ciosów, zwyciężając wysoko na punkty.

W półfinale Symonowicz spotka się z Grzywoczem. Po wyeliminowaniu Kruży i Bazarnika, będzie to nieoficjalny finał mistrzostw Polski.

W wadze piórkowej **drugi wrocławianin Kaflowski** spotkał się z Latkowskim (Częstochowa). Kaflowski walczył grubo poniżej swoich możliwości i walkę ze słabym Latkowskim wygrał raczej niezasłużenie. Dziś **Kaflowski spotka się w półfinale z doskonale usposobionym Czortkiem**, który w dniu wczorajszym wygrał wysoko na punkty z Możdżyńskim (Szczecin).

W dalszych walkach wagi piórkowej Antkiewicz zwyciężył przez ko młodego Pankego z Poznania. Matloch pokonał po pięknej walce na punkty Golyńskiego (Gdańsk).

W wadze lekkiej Szczerbowski pokonał przez ko Świderskiego. Skierka po żywej i ciekawej walce wygrał pewnie na punkty z niebezpiecznym Skaleckim (Szczecin). **Mistrz Polski Rademacher** miał ciężką przeprawę z młodym zawodnikiem warszawskim **Żurawskim**, zwyciężając go niezbyt pewnie na punkty. Podkreślić tu należy niesportowe zachowanie się publiczności warszawskiej, która gwizdami oraz wrogimi okrzykami przyjęła zwycięstwo Rademachera, aczkolwiek było ono zupełnie zasłużone. Wesołowski (Poznań) pokonał wysoko na punkty Mazura (Łódź).

W wadze półśredniej spotkali się dwaj rywale Błażejewski i Sztolc. Walka ta była rewanżem ostatniego spotkania tych zawodników w ramach meczu Warszawa — Wrocław. **Sztolc zademonstrował doskonałą formę zwyciężając Błażejewskiego już w drugiej rundzie przez ko.**

Sztolc w pierwszej rundzie ostro rusza do ataku, trafiając Błażejewskiego kilkoma niebezpiecznymi ciosami. Błażejewski z trudem wytrzymuje pierwszą rundę, by w drugiej po nowej serii ciosów wrocławianina dać się wyliczyć.

CZESŁAW OSTAŃKOWICZ

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 5-ej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72713 w **Bielsku.**

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 52965 w **Gdyni**, 70250 w **Kutnie.**

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 19303 w **Częstochowie**, 62772 w **Łodzi**, 76033 w **Bydgoszczy.**

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 15498 20571 20718 30054 36777 68097 77367.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 1436 4167 7074 15828 18156 37374 37735 56110 67432 68579 78214 79368.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1727 2677 5112 5332 11319 12534 13290 14428 14737 16314 17396 18424 21181 21215 23045 24204 28773 30122 30613 31070 34131 37674 42909 48232 48738 52019 56783 58817 59047 63069 65748 66776 67229 67619 68352 71327 73171 76242 77201 77718.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 596 1750 2067 3439 3774 4350 6109 6758 6833 7060 7674 8059 8448 9319 9395 10768 10785 12144 14174 14213 14236 14274 14455 14680 14681 14933 16617 17383 18744 18855 19262 21016 21777 21950 23223 24042 24306 24566 25132 25583 26050 26735 26968 27210 27750 27862 28451 29303 29661 30090 31236 31413 32066 32550 33654 34482 34656 35466 35774 36170 37334 37767 38134 38155 39221 39538 40684 41028 42164 42259 42597 43507 44723 45307 45955 46712 47503 48691 49613 51711 52004 53057 53069 53327 53429 53493 53954 54449 54475 54554 54577 54724 55180 58831 61503 61879 62069 62538 63151 63165 63616 63773 63845 64035 64287 64579 64701 65368 66349 66382 66711 67243 67412 67535 67734 68186 68867 68903 71233 71761 73567 73835 74240 74748 75540 75603 76326 76851 77833 77964 78047 78052 78295 79322.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 513 54 739 869 1386 587 2727 6477 7012 409 813 914 3071 578 617 10198 312 415 11397 12677 13993 15177 590 659 17240 276 743 18927 92 19596 739 20014 471 558 21250 532 22146 326 558 23408 38 26700 27790 823 28694 993 29497 30160 480 31877 32616 45 770 33041 98 701 34016 94 35612 36153 313 36352 39176 40739 787 41043 224 721 43639 44478 611 45109 351 46744 894 47579 49295 484 512 521 765 50749 53239 553 668 689 722 59355 60339 61485 570 63127 146 746 64020 740 797 915 65506 828 66286 391 67306 68874 70677 71076 72381 976 73126 562 74733 75188 76865 77817 78530 656 79010 209 212 406 551 566 647 652 699.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 37 40 188 237 272 311 313 317 364 389 419 465 468 618 664 716 739 737 792 818 858 877 897 1037 089 122 152 154 202 237 239 244 245 277 281 318 327 382 397 459 495 562 592 598 661 677 696 713 722 757 805 809 830 898 936 949 969 986 2013 060 084 309 353 407 426 480 499 546 577 698 740 762 788 865 910 3029 085 289 319 335 381 384 509 554 584 587 593 598 599 705 747 866 874 4105 117 175 202 312 445 624 705 738 796 881 927 5035 071 078 135 149 208 263 285 294 319 349 459 531 553 556 631 643 796 831 904 956 982 6115 165 338 363 395 419 430 487 553 608 656 708 757 771 791 862 868 917 924 7032 086 097 132 136 230 234 288 342 395 440 470 555 556 586 601 700 708 789 848 877 946 954 983 988 8003 194 231 237 338 394 395 407 410 506 580 597 631 651 662 751 836 945 9065 218 230 237 288 326 389 433 666 716 733 736 884 894 960 993

10022 051 098 111 172 258 283 298 309 469 484 536 556 654 685 707 715 718 725 887 889 947 973 11003 037 100 119 135 138 221 232 290 355 371 446 454 458 556 560 588 603 608 617 661 662 749 765 831 895 906 944 963

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro.

POWIEŚĆ 123)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

CZĘŚĆ II

Erickson i Klaretta wracają do Berlina. Podczas wizyty Ericksona w Gestapo dają mu niedwuznacznie do zrozumienia, że gdyby interesowała go polityka, to mógłby być użyteczny Rzeszy Niemieckiej, pełniąc pewne funkcje na terenie Szwecji...

Rozdział XXXIX.

SKANDAL

— O, na pewno!

Dzień, w którym wystartowali do Sztokholmu, był słoneczny. Na niebie ani jednej chmurki — ciemny, głęboki błękit. Pogoda bezwietrzna. Ciepło. Powietrze spokojne.

Okrążyli lotnisko w Tempelhofie. Klaretta żegnała Berlin. Smutek ścisnął jej serce. Zapomniała o Ericksonie, nafcie, pieniądzach i szpiegowskim procederze.

...Nabierali szybkości. Berlin zapadał się — oddalał — malał...

Klarettę zalała niechęć do tego rodzaju życia na obczyźnie. Ogarnęła ją nagle złość — zagryzła wargi. Najchętniej by się rozpłakała.

Berlin znikł.

Erick Erickson odetchnął z ulgą. Sztokholm wydał mu się dziwnie bliski.

Jadąc z Bromma Field do Sztokholmu, Ericksonem targało wiele sprzecznych uczuć. Bez wątpienia cieszył się bardzo z powodu powrotu do Szwecji, gdyż pobyt w Niemczech był ryzykowny i rujnował nerwy, choć Erick starał się nie myśleć o grożącym mu stale niebezpieczeństwie.

W samolocie odetchnął z ulgą.

Z innej znów strony, wracając teraz do Sztokholmu — wracał do punktu wyjścia. — A więc znów kłębowisko plotek. Biedna i nieszczęśliwa żona. Zrozpaczona Karin.

Atmosfera skandalu.

— Boże, jak obłudni są ludzie — myślał z goryczą. — Bo przecież ci najcnotliwsi, najzajadlejsi jego przeciwnicy, w ukryciu czynili podobnie.

— Cóż za różnica? Chyba tylko ta, że Erick grzeszył, nie dbając o zachowanie pozorów.

Westchnął i spojrzał na Klarettę.

Wyglądała oknem i śledziła uciekający do tyłu krajobraz. Lubiła jazdę samochodem. Rozkoszowała się nią jak dziecko.

...I znów rozpęta się piekło o tę Niemkę! Astrid nie panowała nad swą zazdrością. Nienawidziła Klaretty, a do męża czuła żal, pomieszany ze wstrętem.

Córka — zimna i zawsze pogardliwa. Chodzący niemy wyrzut.

W Berlinie był przynajmniej z dala od scen rodzinnych — od niekończącej się litanii wymówek i żalów.

W Berlinie nie było ani najbliższych, ani znajomych, ani przyjaciół. Obcy przybysz, nikomu nieznany, ginął w tłumie. Cieszyli się więc tam z Klarettą zupełną swobodą i zapominali chwilami, że przyjdzie niebawem czas powrotu...

— I ten czas przyszedł w końcu — wrócili.

Oto panorama Sztokholmu rozciąga się przed nimi.

Najgorsze jest to, że nie można zniknąć, że nie można wyjechać. — Uciec! — To jedyne marzenie Ericksona. Pragnienie, niestety, niewykonalne!

Krepowały go teraz obowiązki agenta. Stracił wolność. Był teraz, jak nigdy w życiu, zależny. Sam tego chciał... Czerwony Erick westchnął ze smutkiem.

...Sztokholm. Rodzina. Tłum znajomych o lodowatych spojrzeniach i odpychających twarzach.

...Miły i serdeczny hr. Odotte — jedyny przyjaciel i powiernik. I życzliwi Polacy — Ossnowski i ten drugi o tak trudnym nazwisku do wymówienia.

Ten dawny kochanek Klaretty — Thun - Jodlowsky. Uśmiechnął się. Odbił mu taką kobietę! Uczucie dumy i zadowolenia z samego siebie.

A poza tym berlińska eskapada wyczerpała go psychicznie. Chciałby odpocząć — zapomnieć o wywiadzie. Zapomnieć nareszcie o Astrid, o wojowniczej Karin!

...W Berlinie byli ciągle razem — on i Klaretta. A dziś? Dzisiejsza noc?!

A więc Sztokholm... Hr. Odotte — nie kończąca się odprawa. Ossnowski będzie słuchał. Badawcze, żałośne spojrzenie Thuna - Jodlowskiego.

...Później nafta! Tysiące spraw. Trzeba przygotować cały aparat zdolny do przyjęcia nafty! Zorganizować biura! — Uruchomić firmę!

Nafta płynie do Szwecji! Nie będzie miał ani chwili wytchnienia!

(Dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: **Teofil Witek** F-23929 Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik"

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wyd. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł. z odnoszeniem do domu 105 złotych. PKO. Wrocław Nr VIII 13-62 Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik" Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.